

::R5508 : strona 230::

NASZ WIELKI WSPOMOŻYCIEL W CIĘŻARACH

„Wszystko staranie wasze wrzuciwszy nań, gdyż On ma pieczę o was” - 1 Piotra 5:7

POWYŻSZE zachęcające słowa Apostoła Piotra były mówione do Kościoła Chrystusowego. Wszyscy, stanowiący lud Pański, wiedzą, że w życiu ich są różne starania i trudności, które niekiedy są dość przykre. Troski i starania życiowe mają także ludzie światowi – jedni mają ich więcej, inni mniej; lecz w szczególności mają je ci, co są Pańscy.

Słowo staranie jest używane w dwojakim znaczeniu. Rozumiejąc to słowo, jako podejmowanie odpowiedniej troski i właściwego baczenia nad rzeczami, które zostały nam powierzone, lub względem których jesteśmy odpowiedzialni, możemy popaść w niebezpieczeństwo mylnego zrozumienia tego tekstu. Słowo staranie zawiera w sobie bardzo często myśl o martwieniu się i umyślowym zakłopotaniu; i w takim to znaczeniu Apostoł użył to słowo w powyższym tekście. Apostoł Paweł także powiedział: „Nie troszczcie się o żadną rzecz” – nie martwcie się o nic, nie bądźcie w przesadnej obawie o jakiegokolwiek potrzeby. Przeto słowa Apostoła Piotra możemy rozumieć w taki sposób: „Wszystkie obawy wasze wrzuciwszy nań, gdyż On [Bóg] ma pieczę o was.”

WAŻNOŚĆ MAŁYCH RZECZY

Radą Apostoła nie jest, że mamy zrzucić z siebie: wszelkie poczucie odpowiedzialności i zaprzestać starań względem naszych obowiązków. Z pewnością, że wszyscy zgodzą się z tym, że człowiek, niemający starania o nic, w takim znaczeniu tego słowa, byłby nieodpowiedni do jakiegokolwiek stanowiska w życiu. Często daje się zauważyć w niektórych objawy niedostatecznej staranności. Przypuśćmy, że tapet na ścianie bywa nieuważnie plamiony, meble porysowane, drzwiami ktoś hałaśliwie trzaska, lub pozostawia je otworzone, podczas gdy powinny być zamknięte w celu utrzymania ciepła w domu itd. Ktoś mógłby powiedzieć: O, to są drobnostki! Lecz kto jest niedbały, nieuważny i lekkomyślny w takich rzeczach, ten najczęściej nie zasługuje na zaufanie i w ważniejszych sprawach.

Osobiście odczuwamy przykrość na widok takich rzeczy; i niezawodnie tak samo czują się wszyscy, którzy starają się być odpowiednio uważni. Dzieci Boże, jako przedstawiciele Boga na świecie, nie

powinni popełniać takich omyłek, lub niepotrzebnie obrażać drugich, czy to braci, czy też ludzi światowych. Nasz wpływ ku dobremu może być stracony

::R5509 : strona 230::

przez lekceważenie tak zwanych drobnostek, które jednak w rzeczywistości takimi nie są. Istnieje przysłowie pełne znaczenia, które brzmi: „Drobnostki czynią doskonałość, a doskonałość nie jest drobnostką.” Wierni Pańscy powinni być najuważniejszymi ludźmi na świecie.

Nasz Pan powiedział: „Kto wierny jest w małym i w wielu wiernym jest”; a odwrotne orzeczenie tego byłoby tak samo prawdziwe, to jest, że kto niewiernym jest w małym, ten i w wielkim jest niewiernym (Łuk. 16:10). Małe rzeczy w codziennym życiu mogą okazać się większą próbą prawdziwego charakteru, aniżeli te, co zdają się być wielkie. Na pozór mało znaczące objawy grzeczności; małe czyny troskliwej względności i życzliwości dla drugich, o, jak wiele one znaczą! Jak wiele one niekiedy przyczyniają się do szczęścia w naszym otoczeniu i powiększają nasz wpływ, jako przedstawiciele Chrystusowych! Przeto należy nam używać wiele troskliwości i baczenia względem naszych słów, uczynków i wszystkiego, co tylko podejmujemy. To nie są starania, które mamy wrzucić na Pana; my sami mamy je nieść.

DOŚWIADCZENIA NASZE POD BOSKIM NADZOREM

Możemy być pewni, że Bóg jest najstaranniejszą Istotą w wszechświecie. On nie jest starannym w takim znaczeniu jak mówi nasz tekst – w znaczeniu martwienia się i zaniepokojenia umysłowego – lecz starannym, bacznym w słusznym i odpowiednim znaczeniu. Dzieci Boże mają pewne starania, ponieważ są nękanymi przez onego nieprzyjaciela. Bóg dozwala na takie doświadczenia w tym właśnie celu, aby Jego lud nauczył się wrzucać takie starania na Niego, aby coraz więcej przybliżał się do Niego, uczył się cierpliwości i coraz więcej poznawał potrzebę pomocy Bożej i zupełną bezradność i nieudolność Bez Boga.

Jednakowoż zmartwienia i troski – obawy, które mogłyby nam być przeszkodą w służbie Pańskiej, któreby nas pozbawiały pokoju. Bożego – powinny być odrzucone; wszakże nie lekkomyślnie, lecz poważnie, w tej myśli, że Jezus, nasz wielki Pomocnik, zaprosił nas, a nawet zachęcił, abyśmy wrzucili nasze jarzmo, nasze starania – wszystko, co mogłoby zakłócić nasz pokój – na Niego. On uczyni nasz ciężar lekkim i ulży naszym uciskom. Jest to próba wiary i nie może być osiągnięta inaczej jak tylko przez wiarę w Jego miłość wiarę w Jego obietnice.

PIECZA NASZEGO OJCA

Chrześcijanin powinien z każdym dniem coraz więcej polegać na Bogu. Powinien rozumieć coraz

wyraźniej, że Ojciec Niebieski, który ma staranie o trawę polną i o ptactwo niebieskie, ma o wiele większą pieczę o Swoich dzieci, aniżeli o kwiaty i o wróbelki; a także, iż On ma plan na korzyść ludzkości – zarządzenie błogosławienia świata w słusznym czasie. My, którzyśmy uwierzyli, dostąpiliśmy już tego błogosławieństwa Bożego, staliśmy się już Jego dziećmi i znajdujemy się pod Jego szczególną pieczę. „Jako ma litość ojciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się Go boją” – którzy Go uwielbiają i miłują.

Nie możemy być wiernymi dziećmi Bożymi, jeżeli jesteśmy przepełnieni troską i zakłopotaniem, przesadną troską jest jedną rzeczą, a odpowiednia staranność drugą. Mamy być coraz więcej ostrożni i staranni z każdym dniem i tym sposobem wypełniać nasze zobowiązania względem społeczeństwa, rodziny, samych siebie, a także względem braci i Pana, wykonując służbę Bożą coraz skuteczniej.

Nie mamy się troszczyć i obawiać o takie, na przykład, rzeczy: gdzie lub, kiedy będziemy mogli nabyć następne ubranie. Mamy na razie ubranie, jakie Pan widział za odpowiednie nam dać, więc mamy czynić, na co nas stać, aby zaopatrzyć się w rzeczy

::R5509 : strona 231::

potrzebne. Jeżeli Pan nie da nam sposobności nabyć tak pięknego ubioru, jak mają inni, lub tak wykwińskiego pokarmu, nie powinniśmy się o to martwić, lecz zadowalać się tym, co Jego opatrność nam przysposabia i przyjmować to z wdzięcznością. Bóg udzieli nam tego, co jest najlepsze – co jest ku dobremu dla nowego stworzenia. Nie powinniśmy wątpić ani obawiać się, że On nie zaopatrzy nas w rzeczy potrzebne. Bóg zna wszystkie nasze sprawy i nie jest obojętnym na nasze dobro. „Unizajcie się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego; wszystko staranie wasze wrzuciwszy nań, gdyż On ma pieczę o was.”

Jak potrzebną jest ta pokora przed Bogiem i jak pocieszającym i drogim to miłujące zapewnienie! Krocząc tą chwalebnią drogą wytkniętą nam przez naszego Pana, uczmy się coraz więcej nie prosić o nic według naszej woli, ale aby tylko wola Boża wykonywała się w nas i dla nas. Mądrość Jego jest nieomylna. Przedstawmy Panu nasze ciężary, czy to wielkie czy małe, przykładając do serc naszych balsam Jego Słowa, Jego kosztowne obietnice, które są naszym dziedzictwem. Ufajmy Jemu, że On jest zdolnym i chętnym zaopatrzyć wszelkie nasze potrzeby – więcej nawet, że rozkoszą Jego jest błogosławić nam, jeżeli trwamy w Jego Miłości.

=====

— 1 sierpnia 1914 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.